

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 18 czerwca 2018 roku powódka (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w P. wniosła o solidarne zasądzenie od pozwanych P. Z. (1) i A. N. kwoty 498.866,57 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż strony łączyła umowa franczyzy dotycząca prowadzenia przez pozwanych – jako współników spółki cywilnej – stacji paliw pod nazwą (...). Pozwani zobowiązani byli do prowadzenia działalności zgodnie z warunkami umowy, nabywania paliwa wyłącznie od powódki, magazynowania i oferowania do sprzedaży wyłącznie paliw powódki, sprzedaży produktów pozapaliwowych ustalonych w umowie stron, świadczenia usług ustalonych przez strony, uiszczania opłaty franczyzowej, ustanowienia zabezpieczenia roszczeń jakie mogłyby wynikać z powodu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez pozwanych. W trakcie obowiązywania umowy powódka stwierdziła szereg nieprawidłowości. Pozwani nie ustanowili zabezpieczenia roszczeń, brak było ciągłości sprzedaży paliwa V. 98 w sierpniu 2015 roku, w styczniu 2016 roku, w lutym 2016 roku, powtarzały się baraki w ciągłości sprzedaży paliw (...), ON, (...) od stycznia do lipca 2016 roku, brak było sprzedaży paliw od września do listopada 2016 roku, brak było zapłaty dziesięciu kolejnych opłat franczyzowych od lutego 2016 roku. Ponadto powódka stwierdziła, iż pozwani nabywali paliwo od innych podmiotów niż powódka, magazynowali, oferowali i sprzedawali paliwa zakupne od innych podmiotów niż powódka, nie prowadzili ciągłej sprzedaży obligacyjnych produktów, prowadzili działalność sprzeczną z art. 6 umowy, nie utrzymywali wymaganego poziomu zapasu paliw, opóźniali się z zapłatą opłaty franczyzowej, nie ustanowili zabezpieczenia uregulowania ewentualnych roszczeń powódki. Okoliczności te były powodem wypowiedzenia umowy franczyzy ze skutkiem natychmiastowym z przyczyn leżących po stronie pozwanych. W przedmiotowym przypadku powódka miała możliwość obciążenia pozwanych karą umowną w wysokości pięćdziesięciokrotności opłaty franczyzowej. Obciążenie karą umowną nie wyłączało możliwości dochodzenia odszkodowania przenoszącego jej wysokość. Powódka obciążyła pozwanych karą umowną w kwocie 62.500,00 złotych. Według powódki poniesiona przez nią szkodą przewyższała wysokość kary umownej i wynosiła 508.827,01 złotych. Wysokość szkody ustalono w oparciu kalkulację osiągnięcia dochodu z marży paliwowej jeśli umowa trwałaby 5 lat - kwota 287.808,00 złotych, utraconą opłatę franczyzową stałą w kwocie 45.000,00 złotych, utraconą opłatę franczyzową zmienną w kwocie 8.146,44 złote, koszty demontażu i utylizacji części elementów stacji w kwocie 9.860,50 złotych (kwota 6.200,00 złotych, kwota 2.000,00 złotych i kwota 1.660,50 złotych). Na powstałą szkodę składa się również kwota 148.051,63 złote stanowiąca wartość wyposażenia stacji, których odbiór pozwani uniemożliwili. Kwota tak ustalonego odszkodowania podlega pomniejszeniu o karę umowną i wynosi 436.366,57 złotych (498.866,57 złotych – 62.500,00 złotych = 436.366,57 złotych) (pozew wraz z załącznikami k.4-176).

Pozwani P. Z. (1) i A. N. złożyli odpowiedzi na pozew, w których wnieśli o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew wskazali, iż nie doszło do naruszenia przez nich jakichkolwiek warunków umowy, a co za tym idzie naliczenie kary umownej jest nieuzasadnione. Nie nabywali od innych podmiotów paliw, nie magazynowali na stacji paliwa od innych podmiotów, prowadzili w sposób ciągły sprzedaż produktów obligacyjnych i utrzymywali ich stały zapas. Ponadto wskazali, iż nie ustanawiali hipotek na rzecz powódki z jej winy, ale wystawili w celu zabezpieczenia roszczeń weksel in blanco. Ponadto wskazano, iż powódka nie udowodniła wysokości doznanej szkody. Powódka pominęła, iż na stacji został wprowadzony plan naprawczy. Sytuacji pozwanych była bardzo zła, a odpowiedzialność za to ponosi powódka, bowiem na stacji paliw położonej blisko stacji pozwanych powódka sprzedawała paliwo po cenie niższej – po takiej po jakiej sprzedawała paliwo pozwany. Pozwani wskazali, iż (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w P. nie wykazała związku przyczynowego między demontażem urządzeń a obowiązkiem zapłaty przez pozwanych tych kosztów. Zaprzeczyli, aby koszt wyposażenia stacji wynosił 148.051,63 złote, a powódka nie wskazała też podstawy prawnej domagania się od pozwanych zapłaty tej kwoty (odpowiedź na pozew wraz z załącznikami k.189-244, k.241-311).

W piśmie z dnia 29 października 2019 roku pełnomocnik powódki podtrzymał dotychczasowe stanowisko. Ponadto wskazano, iż pozwani nie ustosunkowali się merytorycznie do żądania wskazanego w pozwie. Ich stanowisko ograniczało się do zaprzeczeń. Pozwani naruszali postanowienia umowy i doprowadzili do jej przedterminowego rozwiązania, co spowodowało, że powódka nie osiągnęła spodziewanych zysków, a poniosła dodatkowo koszty zakończenia współpracy. Między szkodą a zachowaniem pozwanych zachodzi związek przyczynowo – skutkowy. Wskazano również, że wprowadzenie na stacji pozwanych planu naprawczego wskazuje na partnerskie podejście powódki. Program ten umożliwiał pozwany dokonywanie dalszych zakupów i wstrzymanie działań windykacyjnych - pomimo zadłużenia pozwanych. Pozwani mieli czterokrotnie przyznane programy naprawcze. Kwestię planu naprawczego powódka uznała za nieistotną w tym procesie. Wbrew twierdzeniom pozwani naruszyli zapisy łączącej umowy. Wynika to z analizy danych w raporcie informatycznym (...), zeznań świadków, pism powódki i notatek (pismo wraz z załącznikami k.317-352)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w P. jest przedsiębiorcą (dowód: odpis KRS k.18-26).

Pozwani P. Z. (1) i A. N. są przedsiębiorcami i prowadzą działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej (...) w (...) (dowód: informacja z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej k.27-30).

W dniu 22 września 2014 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w P. oraz P. Z. (1) i A. N. zawarli umowę franczyzy. Na mocy tej umowy pozwani zobowiązali się prowadzić stację paliw pod nazwą (...). Umowa została zawarta na okres pięciu lat od daty rozpoczęcia działalności gospodarczej – art. 2 ust. 1 umowy. Pozwani zobowiązali się przedmiotową stację paliw prowadzić we własnym imieniu i na własny rachunek. Ponadto zobowiązali się świadczyć usługi w ustalonym zakresie całonocowo przez siedem dni w tygodniu, zobowiązali się prowadzić sprzedaż paliw, produktów pozapaliwowych oraz świadczyć usługi na stacji – art. 6 umowy. Pozwani zobowiązani byli płacić na rzecz powódki opłatę franczyzową – art. 18 umowy. P. Z. (1) i A. N. zobowiązali się ustanowić zabezpieczenie wierzytelności powódki, które mogłyby powstać w związku z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem umowy w postaci weksla własnego in blanco i hipoteki na rzecz powódki na nieruchomości pozwanych – art. 29 umowy. Strony przewidziały, iż powódka może rozwiązać umowę ze skutkiem natychmiastowym jeżeli pozwani P. Z. (1) i A. N. między innymi nie dotrzymają terminu rozpoczęcia działalności z przyczyn leżących wyłącznie po ich stronie, nabywają paliwa od podmiotów innych niż powódka, magazynują, oferują lub sprzedają paliwa pochodzące od innych podmiotów niż powódka, nie prowadzą ciągłej sprzedaży produktów obligacyjnych, prowadzą działalność w sposób sprzeczny z art. 6 umowy, nie utrzymują poziomu zapasów produktów pozapaliwowych zapewniającego ciągłość ich sprzedaży, opóźniają się z zapłatą opłaty franczyzowej – art. 32 umowy. Z chwilą rozwiązania albo wygaśnięcia umowy powódka demontuje rzeczy wchodzące w skład systemu informatycznego oraz elementy identyfikacji wizualnej stacji – art. 35 § 1 1 ust. 1 umowy. Pozwani mogli nabyć rzeczy wchodzące w skład systemu informatycznego oraz elementy identyfikacji wizualnej stacji – art. 35 § 2 umowy. W przypadku rozwiązania umowy w trybie art. 32 pozwani zobowiązali się ponieść koszty związane z demontażem rzeczy wchodzących w skład systemu informatycznego oraz elementów identyfikacji wizualnej stacji oraz koszty ewentualnych napraw budynku pod demontażem tych elementów – art. 35 § 3 umowy. W załączniku numer 6 strony ustaliły elementy identyfikacji wizualnej stacji – loga, fryzy, kasetony podświetlane, naklejki, tablice wjazdowe oraz elementy wyposażenia stacji – regały, półki, komplety półek, szafki, tablice informacyjne, kasetony grafiki, lady, ekspozytory, pojemniki, myjki (dowód: umowa k.31-45, załączniki k.46-74, aneks k. 78, stan aktywów k.154).

Pismem z dnia 23 grudnia 2014 roku powódka wskazała, iż akceptuje wystawiony przez pozwanych weksel in blanco. Zobowiązała natomiast pozwanych do podjęcia kroków w celu ustanowienia hipoteki na ich nieruchomości (dowód: pismo k.79-80).

Powódka wzywała pozwanych do spełnienia warunków wynikających z zwartej umowy i wzywała ich do ustanowienia hipoteki celem zabezpieczenia jej ewentualnych roszczeń – pismo z dnia 11 marca 2015 roku (dowód: pismo k.81).

Pismem z dnia 17 sierpnia 2015 roku powódka poinformowała P. Z. (1) i A. N., że naruszyli oni warunki umowy franczyzy, bowiem nie zapewnili ciągłości sprzedaży paliwa (...) 98 i naruszyli standardy obowiązujące w sieci powódki – ręczna zmiana objętości zbiorników mimo automatyki (dowód: pismo k.82).

Pismem z dnia 14 stycznia 2016 roku powódka poinformowała P. Z. (1) i A. N., że naruszyli postanowienia umowy franczyzy w zakresie braku ciągłości sprzedaży paliw (dowód: pismo k.83).

Pismem z dnia 15 lutego 2016 roku powódka poinformowała P. Z. (1) i A. N., że naruszyli postanowienia umowy franczyzy w zakresie braku ciągłości sprzedaży paliw – ON i E. 95 w miesiącu lutym 2016 roku (dowód: pismo k.84).

W dniu 15 lipca 2016 roku doszło do spotkania A. N. i reprezentanta powódki dotyczącego współpracy opartej na zapisach umowy z dnia 22 września 2014 roku. W czasie spotkania ustalono, że na stacji pozwanych występują braki w ciągłej sprzedaży paliw (...), ON, (...) od dnia 1 stycznia 2016 roku do chwili spotkania. Stwierdzono też, iż stacja korzysta z programu naprawczego. Pozwany A. N. wskazał, iż program ten jest dla nich jedynym rozwiązaniem, umożliwiającym zachowanie ciągłości sprzedaży (dowód: notatka k.85).

Mailem z dnia 23 listopada 2016 roku powódka wskazała, iż doszło do przerwania ciągłości sprzedaży, a w miesiącu wrześniu 2016 roku powódka nie odnotowała żadnych zakupów (dowód: mail k.86, wydruk k.87-88).

W czasie współpracy stron pozwania naruszyli obowiązki wynikające z umowy – nie dokonywali zakupu paliw u powódki, nie złożyli pełnego zabezpieczenia roszczeń powódki, opóźniali się z płatnością faktur za paliwo i opłaty franczyzowej, nie prowadzili sprzedaży obligatoryjnych produktów, kupowali paliwo od innych dostawców (dowód: zeznania świadka J. K. k.376, zeznania świadka J. P. k.410, zeznania świadka R. Z. k.410-411).

W czasie obowiązywania między stronami umowy powódka wystawiła faktury VAT, którymi obciążała pozwanych kosztami opłaty franczyzowej stałej, opłaty franczyzowej zmiennej i marketingowej opłaty franczyzowej (dowód: faktury k.97-106, k.130-154).

Między stronami toczyło się postępowanie sądowe o zapłatę przez pozwanych kwoty 75.288,71 złotych tytułem nieuiszczonej przez pozwanych opłaty franczyzowej za czas obowiązywania umowy. W sprawie tej Sąd Okręgowy w Łodzi w dniu 22 sierpnia 2017 roku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym (dowód: pozew k.89-95, nakaz zapłaty k.96).

Pismem noszącym datę 13 grudnia 2016 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w P. złożyła pozwany oświadczenie na mocy, którego wypowiedziała im umowę franczyzy ze skutkiem natychmiastowym z przyczyn leżących po stronie pozwanych. Powodem rozwiązania umowy było rażące naruszenie warunków łączącej strony umowy, czyli nabywanie paliwa od podmiotów innych niż powódka, magazynowanie, oferowanie i sprzedawanie paliwa pochodzącego od innych podmiotów niż powódka, nieprowadzenie ciągłej sprzedaży produktów obligatoryjnych, prowadzenie działalności w sposób sprzeczny z art. 6 umowy, nieutrzymywanie poziomu zapasów produktów pozapaliwowych zapewniającego ich ciągłą sprzedaż, opóźnienie z zapłatą opłaty franczyzowej za co najmniej dwa miesiące. Jednocześnie w piśmie tym pozwani zostali poinformowani, iż powódka zdemontuje rzeczy wchodzące w skład systemu informatycznego i elementy identyfikacji wizerunkowej stacji paliw a wszelkie roszczenia stron stają się wymagalne. Pismo to zostało doręczone pozwany w dniu 27 grudnia 2016 roku (dowód: oświadczenie o wypowiedzeniu umowy k.107-108, potwierdzenie doręczenia k.109).

W dniu 26 czerwca 2017 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w P. wystawiła pozwany notę obciążeniową na kwotę 402.220,01 złotych z tytułu odszkodowania zgodnie z art. 32 umowy franczyzy. Jednocześnie w dniu 30 marca 2018 roku powódka wystawiła notę uznaniową na kwotę 402.220,01 złotych i jednocześnie w tym dniu powódka wystawiła notę obciążeniową na kwotę 508.827,01 złotych z tytułu odszkodowania (dowód: nota k.110, nota k.112, nota k.113).

W dniu 26 czerwca 2017 roku M. M. (1) wystawił (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w P. fakturę Vat na kwotę 1.660,50 złotych z tytułu kosztów demontażu urządzenia (dowód: faktura k.157).

W dniu 28 czerwca 2017 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w P. wystawiła pozwanym notę obciążeniową na kwotę 62.500,00 złotych z tytułu kary umownej (dowód: nota k.111).

W dniu 30 czerwca 2017 roku pracownicy powódki udali się na stację paliw w celu demontażu i zabrania majątku powódki. Do demontażu urządzeń nie doszło, bowiem właściciel stacji uniemożliwił skuteczny demontaż i zabranie majątku powodowej Spółki (dowód: notatka k.158).

W dniu 12 kwietnia 2018 roku pracownicy powódki przystąpili do demontażu majątku powodowej Spółki. Prace odbyły się w obecności pozwanych. Zdemontowano wyposażenie sklepu. Pozostałe wyposażenie stacji zostało wymienione w 14. punktach w sporządzonej notatce – pylon cenowy, fryz na wiacie z dystrybutorami, kosze, tablice, stojaki, pojemniki, kasetony. Na stacji pozostała część jej wyposażenia, które miało być zdemontowane podczas następnej wizyty, którą wstępnie ustalano na dzień 23 kwietnia 2018 roku (dowód: notatka k.307; mail k.308).

W dniu 23 kwietnia 2018 roku pracownicy powódki przystąpili do demontażu majątku powodowej Spółki, który pozostał na stacji pozwanych po rozwiązaniu umowy łączącej strony. Powódka zdemontowała pozostałe urządzenia i przedmioty za wyjątkiem obudowy słupów wiaty i fryzu na wiacie nad dystrybutorami. Powódka była gotowa zdemontować te elementy stacji, ale pozwany A. N. wskazał, że jego zdaniem demontaż tych elementów zagraża bezpieczeństwu stacji i jej konstrukcji (dowód: notatka k.307; mail k.308).

W dniu 15 maja 2018 roku L. K. wystawiła (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w P. fakturę Vat na kwotę 7.626,00 złotych z tytułu kosztów demontażu wizualizacji i wyposażenia stacji (dowód: faktura k.332, pismo k.333, potwierdzenie wpłaty k.334, protokół k.335).

W dniu 16 maja 2018 roku M. M. (1) wystawił (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w P. fakturę Vat na kwotę 2.644,50 złotych z tytułu kosztów naprawy urządzenia chłodniczego (dowód: faktura k.336, potwierdzenie wpłaty k.337).

W dniu 28 lutego 2020 roku L. K. wystawiła (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w P. fakturę Vat na kwotę 2.460,00 złotych z tytułu kosztów demontażu i utylizacji wyposażenia stacji paliw w (...) zgodnie z ofertą z dnia 26 czerwca 2017 roku (dowód: faktura k.446, oferta k.447, potwierdzenie wpłaty k.512).

W toku współpracy w stosunku do pozwanych czterokrotnie wprowadzane były plany naprawcze, umożliwiające im uzyskanie płynności w sprzedaży paliw (dowód: pismo k.338, pismo k.339-343; zeznania świadka J. K. k.376; okoliczność bezsporna).

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w P. wzywała pozwanych do zapłaty odszkodowania i kary umownej (dowód: wezwania do zapłaty k.116-128, k.162-164, k.165-167, k.168-170, k.171-173, k.174-176).

Strony prowadziły negocjacje w celu ugodowego zakończenia sporu. Ostatecznie do zawarcia porozumienia nie doszło (dowód: zeznania świadka R. Z. k.410-411; pismo k.159, k.161, k.218, projekt porozumienia k.219-223, notatka k.160, k.198, maile k.196-197, k.199-200, k.205-208, k.210-218, k.223-224, k.226-230, k.232-244, pismo k.209, k.225, k.231).

Na skutek przedwczesnego rozwiązania umowy franczyzy powódka (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w P. utraciła marżę w kwocie 269.566,00 złotych, w tym utraciła marżę detaliczną w kwocie 238.691,00 złotych i marżę hurtową w kwocie 30.876,00 złotych. Powódka utraciła również opłatę franczyzową w kwocie 53.146,79 złotych, w tym opłatę franczyzową stałą w kwocie 45.000,00 złotych i opłatę franczyzową zmienną w kwocie 8.146,79 złotych. Wartość ruchomości, które pozostały na stacji paliw pozwanych wynosi 148.051,63 złote, a koszty demontażu i utylizacji ruchomości znajdujących się na stacji paliw wyniosły 9.550,00 złotych (dowód: pisemna opinia biegłego k. 431-442, pisemna uzupełniająca opinia biegłego k.552-556v; ustana uzupełniająca opinia biegłego k.571-572).

Sąd dokonał następującej oceny materiału dowodowego:

Zeznania świadków **J. K.**, **J. P.** i **R. Z.** Sąd uznał za wiarygodne. Są one jasne i logiczne. Ponadto zeznania te korelują z dokumentami zgromadzonymi w toku niniejszego postępowania. W szczególności zeznania świadków potwierdzają pisma powódki kierowane do pozwanych a wskazujące, iż naruszyli oni postanowienia umowy. Zeznania te mają również potwierdzenie w notatkach sporządzonych przez strony, w których wskazano naruszenia przez pozwanych warunków umowy. Ponadto zeznania te mają również potwierdzenie w korespondencji mailowej, w której wskazywano na naruszenia postanowień umowy oraz warunki wprowadzenia planów naprawczych wobec pozwanych.

Zeznania świadków **M. W.**, **M. S.**, **E. C.** i **M. M. (2)** są wiarygodne, ale świadkowie nie mieli wiedzy na temat istotnych okoliczności niniejszej sprawy.

Opinie biegłej – pisemne i ustna – są wiarygodne. Biegła wskazała jakie dokumenty przeanalizowała i oceniła je pod względem zgodności rachunkowej. Swoje stanowisko przedstawiła w opiniach i szczegółowo je uzasadniła. Jej wywodom i wnioskowi nie można postawić zarzutu błędów natury logicznej, rachunkowej i merytorycznej. Biegła wskazała i szczegółowo uzasadniła jakie przyjęła założenia w ustalaniu skutków przedwczesnego rozwiązania umowy łączącej strony. Wskazała, iż przyjęła dane jak najbardziej obrazujące sytuację pozwanych i pozwalające, jak najbardziej precyzyjnie ustalić dane wymagane przez Sąd. Ponadto wskazała, iż w sytuacjach, które nie mogły być ustalone precyzyjnie przyjęła założenia korzystane dla pozwanych. Nie jest błędem biegłej pominięcie okoliczności związanych z wypłacalnością i rentownością prowadzonej przez pozwanych działalności gospodarczej. Okoliczności te nie były przedmiotem tezy dowodowej zakreślonej dla biegłego. Ponadto są one poboczne w niniejszej sprawie, bowiem pozwani jako przedsiębiorcy i profesjonalisci zawierając umowę franczyzy na pięć lat powinni kalkulować swoje możliwości i podejmować się zobowiązań, które są w stanie realizować. Ostatecznie po złożeniu przez biegłą opinii ustnej na rozprawie w dniu 29 września 2020 roku żadna ze stron nie złożyła zastrzeżeń co do jej treści i wniosków. Należy więc uznać, iż biegła przekonała strony i opinia została przez nie zaakceptowana.

Sąd uznał za niewiarygodną **fakturę Vat** wystawioną w dniu 15 maja 2018 roku przez L. K. na kwotę 2.460,00 złotych z tytułu kosztów demontażu wizualizacji i wyposażenia stacji. W cenie Sądu mało prawdopodobnym jest, aby racjonalny przedsiębiorca wykonał prace polegające na demontażu urządzeń na kwotę ponad 2.000,00 złotych nie wystawił z tego tytułu faktury i nie domagał się zapłaty. Wystawienie tych dokumentów dwa lata po wykonaniu usługi jest wątpliwe. Wystawiając tę fakturę żadna z tych stron nie „nie ryzykowała”, bowiem L. K. otrzymała zapłatę, a powódka planowała przerzucić te koszty na pozwanych. Ponadto takie działanie jest niezgodne z art. 106i ust. 1 ustawy o podatku VAT, który mówi, iż fakturę wystawia się nie później niż 15-ego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym dokonano dostawy towaru lub wykonano usługę.

Sąd **oddalił** wniosek o przesłuchanie świadka M. P., bowiem pozwani nie wskazali adresu świadka. Adres świadka M. P. wskazany w odpowiedzi na pozew okazał się nieaktualny. Sąd zobowiązywał pozwanych, a potem ich pełnomocnika do wskazania adres tego świadka pod rygorem oddalenia wniosku o jego przesłuchanie. Mimo to adres ten do końca postępowania w niniejszej sprawie nie został wskazany. Ponadto na rozprawie w dniu 5 września 2020 roku – nie cofając wniosku o jego przesłuchanie – pełnomocnik pozwanych podał, iż nie udało mu się ustalić adresu tego świadka. W tej sytuacji należy uznać, iż przeprowadzenie tego dowodu nie jest możliwe, bowiem bez wskazania adresu świadka Sąd nie ma możliwości skutecznego wezwania go na rozprawę.

Sąd **oddalił** wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron. Sąd uznał, iż wniosek ten jest spóźniony. Pozwani odpowiedzi na pozew złożyli we wrześniu 2018 roku, czyli dwa lata temu. Natomiast wniosek o przesłuchanie stron we wrześniu 2020 roku, czyli dwa lata później. W ocenie Sądu jeśli pozwani uznali, iż koniecznym było przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, to taki wniosek powinni złożyć wcześniej, a nie na ostatnim terminie rozprawy. Ponadto dowód z przesłuchania stron jest dowodem subsydiarnym i zasadnym jest jego dopuszczenie, gdy po przeprowadzeniu wszystkich dowodów w sprawie pozostają sporne okoliczności konieczne do wyjaśnienia. W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca. Zgromadzone dowody, a w szczególności dokumenty dostarczyły materiału dowodowego wystarczającego do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto okoliczności

na jakie miałyby zeznawać strony nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W zakresie tej decyzji Sądu pełnomocnik pozwanych nie złożył zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c..

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powódki (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P. jest częściowo zasadne i jako takie podlega uwzględnieniu w zakresie kwoty 328.913,79 złotych.

Powódka swoje roszczenie opiera na zapisach umowy wskazując, iż pozwani nie wywiązali się z warunków co skutkowało wypowiedzeniem umowy ze skutkiem natychmiastowym z przyczyn leżących po ich stronie. Fakt ten spowodował po stronie powódki szkodę w kwocie wskazanej w pozwie.

W ocenie Sądu powódka skutecznie rozwiązała umowę z pozwanymi na skutek okoliczności leżących po ich stronie. Zgodnie z umową pozwani zobowiązali się przedmiotową stację paliw prowadzić we własnym imieniu i na własny rachunek. Ponadto zobowiązali się świadczyć usługi w pełnym zakresie, całodobowo, przez siedem dni w tygodniu. Zobowiązali się również prowadzić sprzedaż paliw, produktów pozapaliwowych oraz świadczyć usługi na stacji – art. 6 umowy. Pozwani zobowiązani byli płacić na rzecz powódki opłatę franczyzową – art. 18 umowy. P. Z. (1) i A. N. zobowiązali się ustanowić zabezpieczenie wierzytelności powódki, które mogłyby powstać w związku z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem umowy w postaci weksła własnego in blanco i hipoteki na rzecz powódki na nieruchomości pozwanych – art. 29 umowy. Istotą umowy stron było również to, iż P. Z. (1) i A. N. zobowiązali się sprzedawać – i posiadać ciągłość w sprzedaży - na stacji paliwo zakupione tylko i wyłącznie od powódki. Nie mogli kupować, magazynować i oferować do sprzedaży paliwa zakupionego od innych podmiotów. Mieli też w obowiązku prowadzić sprzedaż produktów pozapaliwowych szczegółowo wymienionych w umowie i posiadać ich odpowiednie zapasy. Dodatkowo w umowie ciążył na pozwanych obowiązek terminowego regulowania opłaty franczyzowej. Pozwani nie wywiązali się z tych obowiązków. Jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego naruszyli oni warunki umowy. Pozwani nie regulowali terminowo opłaty franczyzowej. Mieli zaległości rzędu kilku miesięcy, a o zapłatę tych kwot powódka musiała wystąpić na drogę postępowania sądowego. Ponadto pozwani nie zapewniali ciągłości sprzedaży paliw. Jak wynika z notatki z dnia 15 lipca 2016 roku – podpisanej również przez pozwanego A. N. – pozwani nie prowadzili ciągłej sprzedaży paliw. W czasie tego spotkania ustalono, że na stacji pozwanych występują braki w ciągłej sprzedaży paliw (...), ON, (...) od dnia 1 stycznia 2016 roku do chwili spotkania. Korespondencja mailowa również potwierdza ten fakt – mail z dnia 23 listopada 2016 roku, w którym powódka wskazała, iż doszło do przerwania ciągłości sprzedaży na stacji paliw prowadzonej przez pozwanych, a w miesiącu wrześniu 2016 roku powódka nie odnotowała żadnych zakupów. Powódka wymagała w tym zakresie wyjaśnień. Z przeprowadzonych dowodów w niniejszej sprawie nie wynika jak była tego przyczyna. Potwierdzają również fakt ten pisma do pozwanych wskazujące, że naruszyli warunki umowy franczyzy, bowiem nie zapewnili ciągłości sprzedaży paliwa (...) 98 i naruszyli standardy obowiązujące w sieci powódki – ręczna zmiana objętości zbiorników mimo automatyki (pismo z dnia 17 sierpnia 2015 roku i pismo z dnia 14 stycznia 2016 roku). Dodatkowo pismem z dnia 15 lutego 2016 roku powódka informowała P. Z. (1) i A. N., że naruszyli postanowienia umowy franczyzy w zakresie braku ciągłości sprzedaży paliw – ON i E. 95 w miesiącu lutym 2016 roku (pismo k.84). Ponadto przesłuchani w sprawie świadkowie wskazali, iż w czasie współpracy stron pozwani naruszyli obowiązki wynikające z umowy – nie dokonywali zakupu paliw u powódki, nie złożyli pełnego zabezpieczenia roszczeń powódki, opóźniali się z płatnością faktur za paliwo i opłaty franczyzowej, nie prowadzili sprzedaży obligatoryjnych produktów, kupowali paliwo od innych dostawców - zeznania świadka J. K. k.376, zeznania świadka J. P. k.410, zeznania świadka R. Z. k.410-411. Pozwani nie odnieśli się skutecznie do tych okoliczności. W odpowiedzi na pozew zakwestionowali fakt istnienia naruszeń po ich stronie, nie wskazując szczegółowych zarzutów do stanowiska powódki ani nie zgłaszając wniosków dowodowych na poparcie swoich twierdzeń. Pozwana poza stwierdzeniami, że w toku niniejszego postępowania nie doszło

do udowodnienia roszczenia dochodzonego pozwem nie wskazała żadnych innych argumentów. Oczywistym jest, że P. Z. (1) i A. N. nie są zobowiązani dowodzić okoliczności negatywnych, takich jak niespowodowanie naruszeń umowy, czy nieistnienie okoliczności skutkujących rozwiązaniem umowy. Jednakże rozkład ciężaru dowodu - wynikający z art. 6 k.c. i jego procesowego odpowiednika art. 232 k.p.c. - nie może być rozumiany w ten sposób, że ciężar

dowodu zawsze spoczywa na powodzie. W razie sprostania przez powoda ciężącym na nim obowiązkiem dowodowym, na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscerpcji i faktów uzasadniających jego zdaniem oddalenie powództwa (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 stycznia 2012 roku, w sprawie I ACa 1489/11; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 30 września 2010 roku, w sprawie I ACa 572/10). W ocenie Sądu powódka sprostała obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. i wykazała za pomocą dowodów z dokumentów prywatnych oraz za pomocą dowodu z zeznań świadków fakt nieprawidłowego wykonywania umowy przez pozwanych i naruszeń jej zapisów. Natomiast pozwani - mimo tego - poza zaprzeczeniem tym faktom nie podjęła żadnych działań, nawet w chwili, kiedy strona powodowa wykazała bezzasadność ich stanowiska.

Strony przewidziały w łączącej je umowie, iż powódka może rozwiązać umowę ze skutkiem natychmiastowym, jeżeli pozwani P. Z. (1) i A. N. naruszą postanowienia umowy – art. 32 umowy. Dotyczyło to między innymi niedotrzymania terminu rozpoczęcia działalności z przyczyn leżących wyłącznie po ich stronie, nabywania paliwa od podmiotów innych niż powódka, magazynowania, oferowania lub sprzedawania paliwa pochodzące od innych podmiotów niż powódka, nieprowadzenia ciągłej sprzedaży produktów obligacyjnych, prowadzenia działalności w sposób sprzeczny z art. 6 umowy, nieutrzymywania poziomu zapasów produktów pozapaliwowych zapewniającego ciągłość ich sprzedaży, opóźniania się z zapłatą opłaty franczyzowej – art. 32 umowy. Pozwani dopuścili się takich naruszeń umowy co dawało powodce możliwość jej rozwiązania ze skutkiem natychmiastowym i to na skutek okoliczności leżących po stronie pozwanych. Powódka oświadczenie o rozwiązaniu umowy ze skutkiem natychmiastowym na podstawie zapisów art. 32 umowy złożyła w dniu 27 grudnia 2016 roku. Oświadczenie to zostało doręczone pozwanym i z tym dniem umowa uległa rozwiązaniu mimo tego, że strony ustaliły, że będzie obowiązywać przez 5 lat.

Strony w umowie z dnia 22 września 2014 roku ustaliły, iż w przypadku rozwiązania umowy z przyczyn opisanych w art. 32 umowy (rozwiązanie umowy ze skutkiem natychmiastowym z przyczyn leżących po stronie pozwanych) powódka ma prawo żądać zapłaty kary umownej. Strony również zgodnie zdecydowały, iż zapłata kary umownej nie wyłącza możliwości żądania odszkodowania przenoszącego jej wysokość – art. 32 § 2 umowy. Strony w art. 1 pkt 8 umowy wskazały, iż kara umowna jakiej może domagać się powódka została zdefiniowana jako kara w rozumieniu art. 483 k.c., a jej wysokość stanowi równowartość pięćdziesięciokrotność stałej opłaty franczyzowej.

Zgodnie z art. 483 § 1 k.c., można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). W myśl zaś art. 484 § 1 k.c., w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Żądanie odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary nie jest dopuszczalne, chyba, że strony inaczej postanowiły. Wskazać trzeba, że za podstawową funkcję kary umownej uznaje się jej funkcję kompensacyjną. Funkcja ta przejawia się w tym, że kara umowna stanowi dla wierzyciela surogat odszkodowania z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego. Świadczenie kary umownej prowadzi zatem do naprawienia w całości lub części szkody powstałej po stronie wierzyciela (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2003 roku, w sprawie III CKN 122/01, W. Borysiak w Komentarzu do art. 483 Kodeksu cywilnego pod red. K. Osajdy, wydanie 14). Ważną funkcją kary umownej jest również funkcja stymulacyjna wyrażająca się tym, że zastrzeżenie kary umownej ma prewencyjnie mobilizować dłużnika do prawidłowego wykonania zobowiązania. Dłużnik musi bowiem z góry liczyć się z koniecznością świadczenia kary umownej, w ustalonej przez strony wysokości, w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania z przyczyn, za które ponosi odpowiedzialność (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 lutego 2013 roku, w sprawie I ACa 99/13 oraz P. D. (w:) System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań

- część ogólna, t. 5, pod red. E. Ł., W. 2006, s. 957). Kara umowna spełnia również funkcję sygnalizacyjną, gdyż nie ulega wątpliwości, że celem zastrzeżenia kary umownej jest ułatwienie wierzycielowi uzyskania rekompensaty pieniężnej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika. Dzięki zastrzeżeniu kary w umowie wierzyciel nie jest zobligowany do wykazania wysokości szkody ani nawet faktu jej powstania, gdyż zastrzeżona kara umowna stanowi określone z góry odszkodowanie (W. B.

w Komentarzu do art. 483 Kodeksu cywilnego pod red. K. O., wydanie 14). Podkreślić trzeba, że zakres odpowiedzialności z tytułu kary umownej pokrywa się w pełni z zakresem ogólnej odpowiedzialności dłużnika za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania uregulowanej w art. 471 k.c., który stanowi, że dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie zaś z art. 472 k.c., jeżeli ze szczególnego przepisu ustawy albo z czynności prawnej nie wynika nic innego, dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności. Z tego też względu przesłanki obowiązku zapłaty kary umownej określane są przez pryzmat ogólnych przesłanek kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2008 roku, w sprawie V CSK 362/07). Wierzyciel, dla którego zastrzeżona została kara umowna, nie ma obowiązku wykazywać faktu poniesienia szkody oraz, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Dla realizacji przysługującego mu roszczenia o zapłatę kary umownej musi jednak wykazać - zgodnie z regułą wyrażoną w art. 6 k.c. - istnienie i treść zobowiązania łączącego go z dłużnikiem, a także fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 roku, w sprawie V CK 869/04).

W ocenie Sądu, ustalone w niniejszej sprawie okoliczności faktyczne nie pozostawiają wątpliwości, że pozwani nie dołożyli należytej staranności przy realizacji obowiązków wynikających z umowy z dnia 22 września 2014 roku. Podpisując umowę takiej treści pozwani powinni przestrzegać wskazanych tam warunków. W sytuacji, kiedy pozwani P. Z. (1) i A. N. naruszyli warunki umowy z dnia 22 września 2014 roku (...)

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w P. miała prawo - zgodnie z zapisami umowy - rozwiązać umowę ze skutkiem natychmiastowym i naliczyć pozwanym karę umowną w wysokości pięćdziesięciokrotności opłaty franczyzowej, czyli kwotę 62.500,00 złotych (50 x 1.250,00 złotych = 62.500,00 złotych).

Strony w umowie zastrzegły, że w sytuacji kiedy szkoda poniesiona przez powódkę będzie wyższa niż nałożona kara umowna, to powódka będzie mogła dochodzić pozostałej części jej wysokości. W niniejszej sprawie powódka naliczyła karę umowną, ale wskazała, iż jej szkoda jest znacznie wyższa, bowiem zawierając umowę zakładała, iż pozwani wywiążą się z jej obowiązków, a ona uzyska konkretny zysk. Jednakże działania pozwanych spowodowały, iż umowa przestała obowiązywać przedwcześnie a szkoda powódki zawiera się w utraconych z powodu przedwczesnego rozwiązania umowy korzyściach.

W okolicznościach niniejszej sprawy powódka (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w P. wywodzi swoje roszczenie z art. 471 k.c., w myśl którego dłużnik zobowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odpowiedzialność kontraktowa dłużnika znajduje zastosowanie pomiędzy stronami, które łączył określony stosunek zobowiązaniowy, a jej przesłankami są:

- szkoda wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego,
- szkoda spowodowana niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania przez dłużnika,
- związek przyczynowy pomiędzy faktem nienależytego lub niewykonania zobowiązania a szkodą wierzyciela.

Dodatkowo art. 472 k.c. określa podstawy odpowiedzialności kontraktowej i stanowi, że jeżeli ze szczególnego przepisu ustawy albo z czynności prawnej nie wynika nic innego, dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności. Standard należytej staranności wymaganej od dłużnika w wykonaniu zobowiązania określa art. 355 k.c. i zważyć należy, że wobec dłużników będących przedsiębiorcami należy przy

spełnianiu zobowiązania oczekiwać staranności wynikającej z zawodowego charakteru ich działalności - § 2. Natomiast zgodnie z treścią art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono - § 2. Natomiast naprawienie szkody obejmuje – w granicach normalnego związku przyczynowego – straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Uszczerbek majątkowy może więc mieć dwojaki charakter. Może mieć postać straty rzeczywistej (*damnum emergens*) powodującej zmniejszenie majątku poszkodowanego oraz postać utraconych korzyści (*lucrum cessans*),

co oznacza, iż skutek danego zdarzenia poszkodowany nie powiększył swojego majątku,

a czego z dużym prawdopodobieństwem mógł się spodziewać. Przepis art. 361 § 2 k.c. w części dotyczącej utraconych korzyści wymaga przyjęcia hipotetycznego przebiegu zdarzeń i ustalenia wysokiego prawdopodobieństwa utraty korzyści. Ustawodawca nie wskazał bliższych kryteriów budowania tych hipotez. Szkoda w postaci utraconych korzyści z reguły występuje obok rzeczywiście poniesionej straty. Szkoda w postaci *lucrum cessans* nie powstaje równocześnie ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę, lecz jest jego późniejszym następstwem. Według ogólnych zasad obowiązujących w prawie cywilnym dochodząc odszkodowania poszkodowany jest obowiązany wykazać trzy przesłanki: szkodę, zdarzenie, które ją spowodowało oraz adekwatny związek przyczynowy między nimi. Tak długo, jak długo wszystkich tych elementów nie uda się udowodnić, poszkodowany nie uzyska rekompensaty doznanego uszczerbku.

W przepisach prawa brak jest ustawowej definicji szkody. Dlatego pomocny w tym zakresie jest art. 361 § 2 k.c.. Wskazuje on dwa składniki szkody – stratę rzeczywistą (*damnum emergens*) oraz utracone korzyści (*lucrum cessans*), które mógłby poszkodowany osiągnąć, gdyby

nie poniósł tej straty. Szkodą jest więc uszczerbek w dobrach prawnie chronionych, których poszkodowany doznał wbrew swojej woli. Uszczerbek ten może mieć postać różnicy między obecnym stanem majątkowym a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie zdarzenie wyrządzające szkodę (szkoda majątkowa, mogąca występować jako szkoda w mieniu i na osobie). Może także polegać na cierpieniach fizycznych i psychicznych, nie wywierając wpływu na aktywa lub pasywa konkretnej osoby (szkoda niemajątkowa – krzywda, kompensowana zadośćuczynieniem pieniężnym). Poszkodowany chcący zrealizować swoje roszczenie odszkodowawcze musi wykazać fakt, zdarzenie będące źródłem szkody, z którym prawo wiąże obowiązek wynagrodzenia doznanego uszczerbku. Najogólniej rzecz ujmując, jest nim czyn niedozwolony lub niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania. Generalną zasadą w obu tych przypadkach jest wina, w niektórych sytuacjach domniemywana po stronie sprawcy. Ponadto musi zaistnieć między szkodą a faktem będącym jej źródłem związek przyczynowo - skutkowy. Regulujący to przepis art. 361 § 1 k.c. zawiera sformułowanie, że zobowiązany

do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Sformułowanie to wskazuje, że oprócz oczywistej relacji (fakt - jego skutek) dla przypisania sprawcy odpowiedzialności wymaga się czegoś więcej

- normalności, adekwatności rezultatu.

W niniejszej sprawie w zakresie odszkodowania obejmującego utracone korzyści istota sporu stron ogniskowała się wokół dwóch zagadnień, stanowiących podstawę roszczenia. Pierwsze z nich dotyczy podstawy odpowiedzialności pozwanej, czyli zaistnienia zdarzenia wywołującego szkodę, zaś drugie opiera się na ustaleniu wysokości odszkodowania należnego powodce w ramach tego zakresu (aspekt rozmiaru szkody – art. 361 § 2 k.c., art. 363 k.c.). Ujmując zatem rzecz dość lakonicznie rozstrzygnięcia wymagał zakres szkody i jej wysokość.

W myśl art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko

za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Przepis art. 361 § 2 k.c. przewiduje także odpowiedzialność za straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Podstawową zasadą odpowiedzialności odszkodowawczej jest zakaz bogacenia się poszkodowanego na własnej szkodzie (*ne quis ex damno suo lucrum faciat*). Wynika ona pośrednio z zasady pełnej kompensacji i znajduje pełne poparcie w literaturze i orzecznictwie. Zakresem odpowiedzialności odszkodowawczej są objęte wyłącznie te negatywne majątkowe następstwa w majątku poszkodowanego, które pozostają w adekwatnym związku

przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym (art. 361 § 1 k.c.). Adekwatny związek przyczynowy, stanowiący jedną z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, wyznacza zarazem granice odpowiedzialności odszkodowawczej. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 roku, w sprawie III CZP 75/11, wyjaśnił, że teoria przyczynowości adekwatnej służy nie tylko do określenia, czy dana osoba ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia szkodzącego, ale także do oznaczenia, jakie skutki pozostają w normalnym powiązaniu z tym zdarzeniem. Nie budzi wątpliwości pogląd,

że normalny związek może wykraczać poza konsekwencje bezpośrednie. Szkada, mająca charakter dynamiczny i zmienny w czasie, obejmuje nie tylko bezpośrednie następstwa zdarzenia szkodzącego, ale także dalsze, powstałe już po zdarzeniu szkodzącym. Szkada związana

z utraconymi korzyściami (*lucrum cessans*) polega na tym, że majątek poszkodowanego

nie wzrósł tak, jakby się stało, gdyby nie nastąpiło zdarzenie, z którym połączona jest czyjaś odpowiedzialność.

Ujmując rzecz obrazowo, wskazuje się, że wskutek doznania tego rodzaju uszczerbku poszkodowany nie staje się bogatszy o to, czego bez wyrządzenia mu szkody mógł oczekiwać w przyszłości. W orzecznictwie przyjęto, że szkodą w przypadku utraconych korzyści jest szkoda, którą określa to, co nie weszło do majątku poszkodowanego na skutek zdarzenia wyrządzającego tę szkodę, a inaczej mówiąc, to, co weszłoby do majątku poszkodowanego, gdyby zdarzenie wyrządzające szkodę nie nastąpiło (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002 roku, w sprawie I CKN 132/01).

Szkoda w postaci utraconych korzyści ma zawsze charakter hipotetyczny i do końca nieweryfikowalny. Nie można bowiem mieć z reguły pewności, czy dana korzyść została osiągnięta przez poszkodowanego, gdyby nie zdarzenie szkodzące. Jednak szkoda taka musi być przez poszkodowanego wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, aby uzasadniała ona w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie,

że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 1999 roku, w sprawie III CKN 133/98, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2001 roku, w sprawie IV CKN 382/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2004 roku, w sprawie

III CK 495/02, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2004 roku, w sprawie V CK 607/03). Szkada w postaci *lucrum cessans* nie powstaje równocześnie ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę, lecz jest jego późniejszym następstwem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2008 roku, w sprawie V CSK 18/08). Przepis art. 361 § 2 k.c. w części dotyczącej utraconych korzyści wymaga przyjęcia hipotetycznego przebiegu zdarzeń i ustalenia wysokiego prawdopodobieństwa utraty korzyści. Ustawodawca nie wskazał bliższych kryteriów budowania tych hipotez, pozostawiając je wiedzy i doświadczeniu życiowemu składu orzekającego, stosowanym odpowiednio do okoliczności sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2005 roku, w sprawie III CK 101/05).

Powódka w toku niniejszego postępowania wykazała istnienie szkodzącego działania pozwanych. Strony zawarły umowę franczyzy i co najmniej przez pięć lat umowa ta winna łączyć strony. Niewłaściwe zachowanie pozwanych i naruszenie warunków umowy doprowadziło do wypowiedzenia im umowy ze skutkiem natychmiastowym. Takie zachowanie pozwanych należy uznać za nienależyte wykonanie umowy, bowiem naruszyli oni warunki umowy franczyzy co było bezpośrednią przyczyną zakończenia współpracy i rozwiązania umowy. Zebrany materiał dowodowy wskazuje, iż powódka zawierając umowę w dniu

22 września 2014 roku miała podstawy do przyjęcia, iż pozwania będą prowadzić na tej stacji działalność gospodarczą. Prowadzenie działalności gospodarczej i prowadzenie jej na wskazanych warunkach powodowało, iż pozwani ponosiliby z tego tytułu umówione

w kontrakcie opłaty, które byłyby bezpośrednim zyskiem pozwanej. Dodatkowo prowadząc działalność w zakresie sprzedaży paliw kupowałyby paliwo od powódki, co również stanowiłoby jej zysk. Jeśli chodzi o stałe opłaty płacone w cyklu miesięcznym, to pozwani byli zobowiązani uiszczać na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P. opłatę franczyzową stałą – w kwocie 1.250,00 złotych miesięcznie i zmienną – średnio

223,00 złote miesięcznie. Łącznie na skutek zachowania pozwanych powódka utraciła te opłaty w łącznej wysokości 53.146,44 złote. Ponadto przedwczesne rozwiązanie umowy pozbawiło powódkę marży, jaką uzyskiwałby od sprzedawanego pozwanym paliwa w łącznej kwocie 269.566,00 złotych – marża detaliczna w kwocie 238.691,00 i marża hurtowa w kwocie 30.876,00 złotych. Ustalając wysokość utraconej marży uwzględniono roczną sprzedaż paliwa przez pozwanych na stacji paliw numer (...), wolumen sprzedaży benzyn i oleju napędowego, prognozę

wolumenu sprzedaży do końca trwania umowy franczyzy na bazie wolumenu za rok 2015, który był pełnym rokiem prowadzonej przez pozwanych działalności gospodarczej na tej stacji. W oparciu o te dane marża jednostkowa detaliczna wyniosła 0,17 złotych za litr paliwa.

W oparciu o dane dotyczące sprzedawanego paliwa i poszczególnych jego rodzajów biegła ustaliła, iż w latach 2016 – 2019 pozwani sprzedaliby paliwo w ilości 1.404.064 litry. Mając

na uwadze te założenia marża jednostkowa detaliczna wynosi 238.691,00 złotych (0,17 złotych

x 1.404,064 litry). Natomiast utracona marża hurtowa wynosi 30.876,00 złotych

(238.691,00 złotych + 30.876,00 złotych = 269.566,00 złotych). W oparciu o dane z historycznej sprzedaży paliw dotyczącej działalności pozwanych w roku 2015 należy przyjąć, że w okresie dalszego funkcjonowania stacji paliw

do czasu wygaśnięcia umowy franczyzy, to jest do końca 2019 roku (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w P. uzyskiwałaby stałe opłaty wskazane w umowie. Kwoty te stanowią utracone – z tego tytułu – korzyści, jakie powódka uzyskiwałaby, gdyby pozwania prowadzili działalność gospodarczą na warunkach zawartych w umowie z dnia 22 września 2014 roku.

Prawdopodobieństwo uzyskiwania przez powódkę należności z tych opłat jest bardzo duże, bowiem są to stałe opłaty, skalkulowane przez strony w umowie. Pozwani byli zobowiązani do ich regulowania niezależnie od okoliczności,

rentowności stacji czy czynników zewnętrznych. Oznacza to, iż prowadząc stację paliw

w (...) pozwani musieliby uiszczać te opłaty.

Zgodnie z art. 363 § 1 k.c., naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru

poszkodowanego, przez przywrócenie stanu poprzedniego lub przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby

pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie

poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. W przedmiotowym przypadku przywrócenie stanu poprzedniego nie było już możliwe, a poszkodowany wybrał jako sposób naprawienia szkody przez zapłatę

odpowiedniej sumy pieniężnej. Sąd uznał, iż należne powódce odszkodowanie wynosi 266.413,79 złotych. Sąd w tym zakresie oparł się na opinii biegłego,

która została uznana za wiarygodną w całości. A strony ostatecznie nie kwestionowały wniosków przedstawionych przez biegłą. Ustalając wysokość szkody Sąd od kwoty utraconych korzyści ustalonych w opinii biegłej odjął wartość

ruchomości powódki znajdujących się na stacji paliw pozwanych (roszczenie w tym zakresie niezasadne) i koszty demontażu, utylizacji i naprawy wskazane przez biegłą i strony (w tym zakresie roszczenie niezasadne). Sąd również

miał

na uwadze, iż częściowo odszkodowanie dochodzone przez powódkę zostało pokryte przez

naliczoną pozwany karę umowną.

W świetle ustaleń w przedmiotowej sprawie Sąd uznał roszczenie powódki ponad kwotę 328.913,79 złotych za niezasadne i je w tym zakresie oddalił. Zważywszy na ustalenie

odszkodowania na kwotę 328.913,79 złotych domaganie się przez powódkę odszkodowania

w kwocie 498.866,57 złotych jest bezpodstawne i nieudowodnione. Strona powodowa

nie wskazała żadnych dowodów, które potwierdzałyby, że wysokość odszkodowania przez nią wyliczonego jest zasadna.

W umowie z dnia 22 września 2014 roku strony ustaliły warunki zakończenia współpracy odnośnie ruchomości i materiałów przekazanych pozwany nieodpłatnie do korzystania

w ramach umowy franczyzy. W umowie zawarto, że z chwilą rozwiązania albo wygaśnięcia umowy powódka zdemontuje rzeczy wchodzące w skład systemu informatycznego oraz elementy identyfikacji wizualnej stacji - art. 35

§ 1 1 ust. 1 umowy. Pozwani mogą nabyć rzeczy

wchodzące w skład systemu informatycznego oraz elementy identyfikacji wizualnej stacji

- art. 35 § 2 umowy. W przypadku rozwiązania umowy w trybie art. 32 – tak, jak było

w niniejszej sprawie - pozwani zobowiązali się ponieść koszty związane z demontażem rzeczy wchodzących w skład systemu informatycznego oraz elementów identyfikacji wizualnej stacji oraz koszty ewentualnych napraw budynku pod demontażu tych elementów – art. 35 § 3 umowy. Powódka do rozliczenia przedstawiła koszty demontażu i

utylicacji wizualizacji w wysokości 6.200,00 złotych, koszty demontażu i utylizacji wyposażenia w kwocie 2.000,00 złotych oraz koszty demontażu, naprawy komory chłodniczej. Sąd uznał roszczenie w tym zakresie za niezasadne. Jak wynika z zapisów art. 35 umowy łączącej strony na koszt pozwanych miał się odbyć demontaż elementów systemu informatycznego i elementów identyfikacji wizualnej stacji paliw. Przedstawione faktury Vat dotyczące demontażu elementów wizualizacji stacji oraz wyposażenia stacji. Zgodnie z zapisami umowy powódka mogła obciążyć pozwanych P. Z. (2) i A. N. kosztami demontażu elementów wizualizacji stacji i elementów systemu informatycznego. Z tak przedstawionych przez powódkę faktur Vat nie wynika jakie koszty zostały poniesione przez powódkę z tytułu demontażu elementów wizualizacji, a tylko te koszty obciążają pozwanych. Nie jest rolą Sądu ustalać jak kształtuje się podstawa wystawienia faktur VAT i ustalania jakie były koszty demontażu wizualizacji, a jakie były koszty demontażu urządzeń. W tym zakresie ciężar dowodu spoczywał na stronie powodowej, która z tych faktów wywodzi skutki prawne. Umowa łącząca strony wskazywała, że koszty demontażu systemu informatycznego i systemu wizualizacji ponoszą pozwani - art. 35 § 3 umowy. Z tego powodu są uznał za niezasadne roszczenie powódki o zapłatę kwoty 1.660,50 złotych z tytułu demontażu, naprawy urządzenia chłodniczego, bowiem ten element w ocenie Sądu nie należy ani do systemu informatycznego, ani do elementów wizualizacji stacji paliw (oferta k.155). Ponadto umowa nie przewidywała, iż pozwani ponoszą koszty naprawy urządzeń otrzymanych od powódki – poza kosztami ewentualnych napraw budynku pod demontażu tych elementów, a do takich nie można zaliczyć kosztów naprawy urządzenia chłodniczego. Niezasadne są też koszty w wysokości 7.626,00 złotych z tytułu kosztów demontażu i utylizacji elementów wizualizacji i wyposażenia stacji, bowiem nie sposób odróżnić w fakturze, które koszty dotyczą demontażu, a które utylizacji (oferta k.333). W ocenie Sądu skoro strony ustaliły jakie koszty po rozwiązaniu umowy podnoszą pozwani, to takie koszty powinny ich obciążać. W tej sytuacji pozostałe koszty powinny obciążać powódkę. Logika zapisów umowy wskazuje, iż umowa zawiera rozliczenie tych kosztów. Jeśli w umowie wskazano jakie koszty ponoszą pozwani, to koszty niewymienione w art. 35 umowy ponosi powódka. W przeciwnym wypadku – gdyby powódka chciała, aby pozwani ponieśli koszty utylizacji i koszty demontażu oraz utylizacji urządzeń innych niż system informatyczny i elementy wizualizacji – to ustalenia w tym zakresie zawierałaby umowa. Z tych samych powodów i z powodów wskazanych we wcześniejszej części uzasadnienia Sąd uznał za niezasadne roszczenie o zapłatę kwoty 2.460,00 złotych z tytułu kosztów demontażu i utylizacji wizualizacji i wyposażenia stacji wynikających z faktury Vat wystawionej w 2020 roku przez L. K..

Łącząca strony umowa przewidywał, iż powódka przekaże pozwany do nieopłatnego używania elementy identyfikacji wizualnej stacji (loga, fryzy, kasetony podświetlane, naklejki, tablice wjazdowe) oraz elementy wyposażenia stacji (regaly, półki, komplety półek, szafki, tablice informacyjne, kasetony grafiki, lady, ekspozytory, pojemniki, myjki). Powódka wskazała, iż pozwani nie zwrócili elementów wyposażenia stacji i z tego tytułu poniosła szkodę w kwocie 148.051,63 złote, która stanowi równowartość tych urządzeń. Jak wynika z bezspornych okoliczności niniejszej sprawy powódka jest właścicielką tych urządzeń, a po zakończeniu umowy pozwani powinni zwrócić jej te elementy. Powódka nie wskazała na jakiej podstawie domaga się zapłaty odszkodowania z tego tytułu – nie wskazała podstawy prawnej roszczenia w tym zakresie, chociaż brak ten wytknęli jej pozwani. Skoro powódka jest właścicielką tych ruchomości, a pozwani utracili prawo władania tymi rzeczami, w tej sytuacji przysługuje jej jako właścicielowi roszczenie windykacyjne o wydanie tych rzeczy. Tym bardziej, że z akt sprawy nie wynika, aby pozwani nie chcieli wydać jej tych ruchomości. Z korespondencji mailowej wynika, iż wyrażają zgodę na zabranie tych urządzeń przez powódkę. Ponadto odbyły się dwa spotkania w czasie, których pracownicy zabrali urządzenia i pozostałe ruchomości znajdujące się na stacji pozwanych. Jak wynika z maila z dnia 17 kwietnia 2018 roku powódka wskazała,

iz w dniu 12 kwietnia 2018 roku dokonano częściowego demontażu jej ruchomości
- zdemontowano wyposażenie sklepu. Ponadto w mailu wskazano, iz w dniu 23 kwietnia 2018 roku powódka przystąpi do demontażu pozostałych stanowiących jej własność ruchomości.

Warto również wskazać, iz notatka z dnia 12 kwietnia 2018 roku wskazuje, iz dokonano demontażu wyposażenie sklepu, a do zdemontowania zostały elementy wymienione w notatce: pylon cenowy, obudowa słupów wiaty, podświetlany fryz nad dystrybutorami, kosze, tablice, stojaki reklamowe, kasetony. Strony wtedy ustaliły, że demontaż tych elementów odbędzie się w innym terminie, który strony ustalą. Strony ustaliły termin na 23 kwietnia 2018 roku. Taki demontaż się odbył, a w notatce wskazano, iz zdemontowano elementy wymienione w notatce z dnia 12 kwietnia 2018 roku. W notatce tej nie wskazano, iz do demontażu pozostały elementy, które wymienienia w niniejszym procesie powódka. Co prawda pozwani w odpowiedzi na pozew wskazali, iz kwestionują wartość tych wyposażenia sklepu, jednakże sprzeczności te nie mogą znaleźć się poza uwagą Sądu.

Z zebranego materiału dowodowego, ze sformułowanego roszczenia i zawnioskowanych dowodów należy przyjąć, iz powódka domaga się odszkodowania za jej ruchomości pozostawione na stacji pozwanych na podstawie art. 471 k.c.. W ocenie Sądu niezwrócenie ruchomości właścicielowi po zakończeniu łączącego ich stosunku prawnego może być oceniane

z różnych punktów widzenia, w tym z punktu widzenia obowiązków wynikających ze stosunku obligacyjnego. W ocenie Sądu przepisy art. 224-225 k.c. i art. 230 k.c. nie są w stosunku do przepisu art. 471 k.c. przepisami szczególnymi i z tej przyczyny kumulacja norm jest możliwa. Należy przyjąć, że wybór jednego ze zbiegających się roszczeń pozostawiony został uprawnionemu, który - dokonując wyboru - musi jednak wybrać całość skutków prawnych danej normy. Do powstania odpowiedzialności kontraktowej nie wystarczy - jak wiadomo

- niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania z przyczyn, za które dłużnik odpowiada, konieczna jest ponadto szkoda będąca normalnym następstwem niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c. w zw. z art. 361 k.c.). Jak wskazano

we wcześniejszej części uzasadnienia w myśl art. 471 k.c. dłużnik zobowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania chyba, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odpowiedzialność kontraktowa dłużnika znajduje zastosowanie pomiędzy stronami, które łączył określony stosunek zobowiązaniowy, a jej przesłankami są:

- szkoda wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego,
- szkoda spowodowana niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania przez dłużnika,
- związek przyczynowy pomiędzy faktem nienależytego lub niewykonania zobowiązania a szkodą wierzyciela.

W ocenie Sądu nie zostały w niniejszym przypadku spełnione przesłanki odpowiedzialności z art. 4171 k.c., a tylko ich kumulatywne spełnienie pozwala przypisać dłużnikowi odpowiedzialność za jego działanie bądź zaniechanie. Działaniu pozwanych nie można przypisać bezprawności. Powódka jest właścicielem ruchomości na stacji pozwanych. Powódka część ich zdemontowała i odebrała we własnym zakresie. Jak wynika z umowy demontaż i odbiór tych urządzeń miał być dokonany przez powódkę. W tym zakresie umowa nie nakładała żadnych obowiązków na pozwanych. Skoro pozwani godzą się na wydanie tych przedmiotów, nie utrudniają powódce ich demontażu i nie ma z ich strony sprzeciwu, to nie sposób uznać, że ich działanie czy zaniechanie powoduje szkodę po stronie powódki. (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w P. w każdej chwili może po te urządzenia zwrócić się do pozwanych i żądać ich wydania. Do tej pory - i z zebranego materiału dowodowego - nie wynika, aby zachowanie pozwanych uniemożliwiło powódce odbiór ruchomości. W tej sytuacji należy uznać, iz zachowanie pozwanych nie skutkuje powstanie jakiegokolwiek szkody u powódki. A ona sama może podjąć dalsze działania zmierzające do odbioru ruchomości.

Pozwani P. Z. (1) i A. N. są współnikami spółki cywilnej i dlatego za zobowiązania wynikające z umowy z dnia 22 września 2014 roku odpowiadają solidarnie (art. 864 k.c.).

Z uwagi na to, iż pozwani P. Z. (1) i A. N. opóźnili się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego Sąd zasądził na rzecz powódki (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P. odsetki ustawowe za opóźnienie zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c..

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., który mówi, iż strona ponoszą koszty procesu na zasadzie ich stosunkowego rozdzielenia. W przedmiotowym przypadku Sąd uznał, iż powódka wygrała niniejszy proces w 66%. Zgodnie z treścią art. 108 § 1 k.p.c. Sąd orzekł, iż powódka wygrała niniejszy proces w części i pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron

2020.11.5